

MARIAN SZARMACH

MOTYWY NOWELISTYCZNE
W ŻYWOTACH SOFISTÓW FILOSTRATOSA

Wśród pism jednego z głównych przedstawicieli drugiej sofistyki – Filostratos Starszego (ok. 178-248), związanego z kręgiem intelektualistów skupiających się wokół Julii Domny, żony Septymiusza Sewera, znajdują się też *Żywoty sofistów* (*Bíoi σοφιστῶν*, łac. *Vitae sophistarum*, [VS]). Tytuł ów pochodzi z *Księgi Suda*¹, gdzie zostały one tak wymienione. Filostratos podzielił je na dwie księgi (ἐν βιβλίους δ'), w których pomieścił 59 żywotów. Trzynaście z nich przedstawia sofistów dawnych, z okresu Grecji niepodległej, którzy zostali nazwani prawdziwymi, pozostałe są portretami reprezentantów drugiej sofistyki. Uważa się je za ważne źródło naszych wiadomości o tych właśnie przedstawicielach po-Chrystusowej wymowy². Dzieło to Filostratos zadedykował „najdostojniejszemu konsulowi Antoniosowi Gordianowi”, który po śmierci Aleksandra Sewera w 238 r. został cesarzem. Jego konsulat w Afryce przypadł na rok 229. Między tymi datami powstały więc owe *Żywoty*. Autor zatrzymuje się najdłużej przy „gwiazdach”³ drugiej sofistyki, starając się nakreślić plastycznie ich sylwetki. W przedmowie do księgi I Filostratos mówi, że druga sofistyka „przedstawia biednych i boga-

Prof. dr hab. MARIAN SZARMACH – Katedra Filologii Klasycznej UMK w Toruniu; adres do korespondencji: ul. Morawskiego 6/27, 82-400 Sztum.

¹ Phi 421.1-7: Φιλόστρατος, Φιλοστράτου τοῦ καὶ Βήρου, Αἰμυλίου σοφιστοῦ, καὶ αὐτὸς δεῦτερος σοφιστῆς, σοφιστεύσας ἐν Ἀθήναις, εἶτα ἐν Ρώμῃ, ἐπὶ Σευήρου τοῦ βασιλέως καὶ ἕως Φιλίππου. ἔγραψε μελέτας, Ἐπιστολάς ἐρωτικάς, Εἰκόνας ἤτοι ἐκφράσεις ἐν βιβλίους δ', Ἀγοράν, Ἡρωϊκόν, Διαλέξεις, Αἴγας ἢ περὶ αὐλοῦ, Ἀπολλωνίου βίον τοῦ Τυανέως ἐν βιβλίους η', Βίους σοφιστῶν ἐν βιβλίους δ', Ἐπιγράμματα, καὶ ἄλλα τινά. πλὴν πρῶτος ὀφείλει καεῖσθαι. Por. F. Leo, *Die griechisch-römische Biographie nach ihrer literarischen Form*, Hildesheim–Zürich–New York 1990, s. 254.

² A. Dihle, *Die griechische und lateinische Literatur der Kaiserzeit*, München 1989, s. 353.

³ T. Sinko, *Literatura grecka*, t. III, cz. 1, Kraków 1951, s. 562.

tych, ludzi szlachetnych i tyranów oraz sławne tematy, które dostarcza historia (τοὺς πένητας ὑπετυπώσατο καὶ τοὺς πλουσίους καὶ τοὺς ἀριστέας καὶ τοὺς τυράννους καὶ τὰς ἐς ὄνομα ὑποθέσεις, ἐφ' ἃς ἡ ἱστορία ἄγει)”, jakby chciał tym zapowiedzieć rozmaite anegdoty z życia sofistów, po które chętnie sięga. Jego wzorem jest tu zapewne Plutarch, który w jednym z *Żywotów* wyznaje, że nieraz jakiś prosty czyn, jakieś krótkie powiedzenie, czy nawet żart najlepiej naświetlają wrodzone cechy ludzkiej natury: „Tak postępują malarze, kiedy oddając podobieństwo twarzy starają się uchwycić w niej te cechy zewnętrzne, które wyrażają raczej charakter danej jednostki, nie troszcząc się wiele o resztę szczegółów (ὥσπερ οὖν οἱ ζωγράφοι τὰς ὁμοιότητας ἀπὸ τοῦ προσώπου καὶ τῶν περὶ τὴν ὄψιν εἰδῶν οἷς ἐμφαίνεται τὸ ἦθος ἀναλαμβάνουσιν, ἐλάχιστα τῶν λοιπῶν μερῶν φροντίζοντες)”⁴. Dokładniejsza analiza owych przedstawionych przez Filostratos *facta et dicta* sofistów wykazuje, że mają one raczej proveniencję literacką, pozwalającą popisać się autorowi swoim czytaniem i wcale nie musiały mieć miejsca. Autor sięga w nich kilka razy do „motywów nowelistycznych”, wikłając w nie swoich bohaterów.

Zacznę od biografii Herodesa Attyka (*VS II*, 1), sławnego przodka Gordiana. Zapewne dlatego i z powodu wyjątkowej sławy retorycznej jej bohatera zajmuje ona w dziele Filostratos miejsce centralne. Na jednego z jego towarzyszy wołano „Herakles, ten od Herodesa”. Ów postawny, celtycki młodzieniec odziany w wilczą skórę „walczył z dzikami, agresywnymi psami, wilkami i rozjuszonymi bykami”. Jego pożywieniem było surowe mleko i jęczmień. Maratońscy i beoccy rolnicy nazywali go Agationem. Pewnego razu powiedział Herodesowi, że będąc w Delfach słyszał (zapewne w teatrze) opowieści o dziejach Pelopidów i Labdakidów i był zdegustowany tymi historiami, bo mity „jeśli da się im wiarę, bywają doradcami czynów niegodziwych”. Ów Agation Herakles nie miał też uznania dla zwyciężających na stadionach sportowców, boć „wieniec należy się dopiero zawodnikowi, który pokonałby w biegu jelenia lub konia”. Herodes po tych słowach doszedł do wniosku, że „w tym człowieku jest boska natura”. Portret Agationa ma swój rodowód literacki, na co zwrócił uwagę już przed stu laty R. Reitzenstein⁵, natomiast w 1980 r. szczegółowe studium poświęcił mu J. F. Kindstrand⁶, wychodząc od informacji, jaką na początku *Żywota Demonaksa*

⁴ Plu. *Alex. I*. Przekład M. Brożka.

⁵ R. Reitzenstein, *Hellenistische Wunderzählungen*, Leipzig 1906, s. 70 n.

⁶ J. F. Kindstrand, *Sostratus – Hercules – Agathion. The Rise of a Legend*, „Kungliga Humanistiska Vetenskaps-Samfundet i Uppsala” (Åsbok) 1979-1980, s. 50 n.

zawarł Lukian⁷, wspominając niejakiego Sostratosa-Heraklesa, którym zajął się w osobnej (niezachowanej) broszurze. Odznaczał się on nie tylko tężyzną fizyczną, ale spał pod gołym niebem i żywił się tym, czego dostarczyły mu góry. Szwedzki filolog porównuje tę uwagę z przekazem Plutarcha⁸ o niejakim Sostratosie, który przez całe życie pił jedynie mleko, dające mu wyjątkową siłę, i uważa, że chodzi tu o tę samą postać z *hellenistische Wunderzählungen*, które lubowały się w historiach niezwykłych. Agation-Herakles krytykujący mity przedstawione w sztukach teatralnych, ponieważ mogą one zachęcić do czynów niegodziwych, mówi podobnie jak Apollonios, przekonujący jednego ze swoich rozmówców, że „poetyckie wątki o herosach wpływają źle na słuchaczy, bo poeci przedstawiają zdrożną miłość, kazirodczne związki, znieważanie bogów. [...] To wszystko jest treścią tragicznych mitów” (VA V, 14). Także wyrażona przez Agationa dezaprobata sportu i uwaga o wieńcu, który zamiast zwycięzcy w biegu powinien dostać jeleń lub koń, przypominają *Mowę Istmijską* Diona z Prusy⁹, gdzie Diogenes kpi z sukcesów sportowców, ogłaszając konia zwycięzcą istmijskim w konkurencji kopania. Herodes po rozmowie z Agationem przekonał się, że jest w nim boska natura. Brzmi to podobnie do uwagi Damisa w *Żywocie Apolloniosa* (VS 554) – po tym, jak bohater ów wskrzesił w Rzymie zmarłą dziewczynkę – że zdarzenie to uświadomiło mu niezwykłość owego boskiego męża. Wszystko to wskazuje, że Filostratos skomponował portrecik Agationa jako doskonały retor, wykorzystujący rozmaite motywy (*multae historiae*) znane zapewne dobrze jego czytelnikom. Ów motyw wiejskiego młodzieńca, który robi karierę w świecie, występuje również w uwagach o Maksyminie w *Historii Cesarstwa Rzymskiego* Herodiana (VII, 8, 1)¹⁰. Maksyminus, „pochodzący z głębokiej, półbarbarzyńskiej Tracji, z jakiejś wsi, gdzie za lat chłopięcych pasał bydło, doszedłszy wieku młodzieńczego, dzięki swojej wielkości i sile ciała zaciągnięty został do konnicy”, by dalej odnosić sukcesy w wojsku¹¹. Również i chrześcijaństwo skorzystało z tego wątku – że wymienię tu *Żywot Mojżesza Etiopczyka* w *Historia Lausiaca* (cap. XIX)

⁷ Por. H. O. de Jong, *De Luciani et Philostrati Agathione*, Leyden 1908.

⁸ *Quaest. conv.* IV, 1)

⁹ Or. IX (Arnim) z komentarzem M. C. Ciollaro (Dion Crisostomo, *Diogene o discorso istmico*, Napoli 1987, s. 53). Por. B. Biliński, *L'agonistica sportiva nella Grecia antica. Aspetti sociali e ispirazioni letterarie*, Roma 1969, s. 127; M. Szarmach, *Dion z Prusy. Monografia historyczno-literacka*, Toruń 1979, s. 30.

¹⁰ Por. J. Schwartz, *Philostrate et la Vita Maximi. Reflets de problèmes littéraires du II^{ème} s. p. C.*, Bonn 1983, s. 285 nn.

¹¹ Przekład L. Piotrowicza.

Palladiusza z IV wieku. A przecież i św. Jan Chrzciciel „miał odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder swoich, a pokarmem były mu szarańcze i leśny miód” (Mt 3, 4).

Filostratos mówi zaraz na wstępie *Żywota* Herodesa o jego legendarnym bogactwie, podkreślając, że je „spożytkował najlepiej spośród ludzi”. Fortuna ta pochodziła między innymi stąd, że do jego ojca uśmiechnął się los, bo w domu, jaki posiadał w pobliżu teatru w Atenach, odkrył przypadkiem bardzo duży skarb. Oszołomiony nim, zwrócił się aż dwukrotnie do cesarza Nerwy, pytając, co ma z nim począć, i otrzymał odpowiedź: „Korzystaj z tego, co znalazłeś, jest to wszak twoje”. Attykus majątek ten odziedziczył. O takim odnalezionym przypadkowo skarbie czytamy też w *Żywocie Apolloniosa* (VI, 39). Kiedy pewien wieśniak żalił się Apolloniosowi, że nie ma na posag dla czterech swoich córek, ten polecił mu nabyć za ostatnie pieniądze ogród, w którym stały ule. Niebawem wieśniak znalazł pod jednym z nich amforę z tysiącem złotych perskich monet, dzięki czemu dom jego zaroił się od zalotników. O skarbie ukrytym w roli czytamy też w Ewangelii według św. Mateusza (13, 14), a Lukian, mówiąc o szalbierzu Aleksandrze, wspomina jakiegoś jego nauczyciela, który „potrafił wydobywać ukryte skarby”¹².

Herodes nie cieszył się szczęściem w życiu rodzinnym. Kiedy jego żona Regilla była w ósmym miesiącu ciąży, polecił pono wychłostać ją z błahego powodu, przez co poroniwszy zmarła. Zrozpaczony, kiedy brat Regilli oskarżył go o morderstwo, ofiarował sanktuarium w Eleusis biżuterię żony i na znak żałoby zmienił wystrój domu, licując ściany czarnym marmurem z Lesbos i zawieszając wszędzie czarne kotary. Różni filozofowie napominali go, by zachował umiar w smutku, jednak bez skutku. Przekonał go wreszcie nieco humorystyczny argument, „że wyrządza krzywdę żonie, jedząc białą rzodkiew w czarnym domu”. Przedwcześnie zmarła też jego córka Penthanoida, tępego zaś do nauki, a lubiącego wesołe i nieobyčajne życie syna wydziedziczył z ojcowizny.

Śmierć Regilli ma też odniesienia literackie zarówno do zamordowania w Egipcie przez Kambizesa¹³ żony-siostry, a dalej przez Periandra żony Melissy¹⁴, jak i Popei przez Nerona¹⁵. W romansie sofistycznym Charitona (I, 4) Chajreas „owładnięty złością kopnął Kalliroe. Silne uderzenie nogą w prze-

¹² *Alex.* 5.

¹³ *Hdt.* III, 31.

¹⁴ *Hdt.* III, 49.

¹⁵ *Suet. Nero*, 35.

ponę pozbawiło dziewczynę oddechu”¹⁶. Przedstawiona przez Filostratosa nienaturalna żaloba Herodesa przypomina też poczynania Periandra¹⁷, który polecił, by korynckie niewiasty, zebrawszy się w świętym gaju Hery, wznosiły tam modły do Melissy. Opowieść o zmartwieniach Herodesa z dziećmi wydaje się być również nawiązaniem do Herodota¹⁸. „Gdy Periander zabił swoją małżonkę Melissę, zdarzyło się, że prócz tego nieszczęścia, spotkało go jeszcze inne. Miał z Melissą dwóch synów...” – i tu następuje opowieść o ich godnych pożałowania losach.

Drugim po Herodesie księciem sofistów był Polemon z Laodycei (VS I, 15, 20). Pewnego razu spotkał złotego jońskiego młodzieńca Warosa, który „zepsuty przez pochlebstwa uroił sobie, że jest najbardziej urodziwy wśród urodziwych, bo przewyższa wszystkich wzrostem i sławą, a siłą fizyczną tych, którzy zbierają się w palestrze, kiedy zaś śpiewa, nawet Muzy nie czynią tego przyjemniej”. Pysnił się też swoimi deklamacjami. Nie trwało długo, by Polemon pokazał mu jego wartość. Filostratos wykorzystał tu więc topos o głupim i próżnym złotym młodzieńcu, który znalazł się już w *Żywocie Apolloniosa* (V, 22, 36).

O śmierci i pogrzebie Polemona Filostratos przekazuje różne wersje, opowiada się jednak za tą, że „spoczął w Laodycei [...], gdzie leżą też jego przodkowie”. Pogrzeb jego odbył się jeszcze za życia, co zlecił swoim bliskim. Położywszy się w grobie, zachęcał tych, którzy go zamykali: „Szybciej, szybciej, by słońce nie widziało mnie milczącego”. Jest to podobne do zdarzenia opisanego przez Senekę-Retora¹⁹. Według niego historyk Labienus z czasów Augusta, którego propompejańskie dzieła polecono spalić, „non tulit hanc contumeliam nec superstes esse ingenio suo voluit, sed in monumenta se maiorum suorum ferri iussit atque ita includi [...]. Non finivit tantum se ipsum, sed etiam sepelivit”.

W żywocie kolejnego sławnego sofisty, Skopelianosa z Kladzomenoj (VS I, 21), znajduje się też kilka „literackich” historii o nim. Szybko poróżnił się z bogatym ojcem, który po śmierci żony wprowadził do domu młodą nałożnicę, co nie mogło podobać się synowi. Na domiar złego ta zakochała się w nim bez wzajemności i zaczęła go oskarżać o nieczne zamiary. W tę intrygę wciągnęła kucharza, który, jak to jest w sztuce teatralnej – ἐν δράματι, zaczął przekonywać swego pana, że liczący na jego majątek syn tylko czyha na

¹⁶ Przekład E. Polaszka.

¹⁷ Hdt. V, 92.

¹⁸ Hdt. III, 50.

¹⁹ *Contr.* X, praef. 7.

jego śmierć. Namawia go też, by dodał mu do pożywienia trucizny, obiecując mu przy tym hojne wynagrodzenie. Omotany przezeń pan, wydziedziczył syna, czyniąc swoim spadkobiercą owego niecnego kucharza. Skopelianos przegrał z nim nawet proces, gdyż nie można było podważyć testamentu, a i obdarowany miał z czego płacić sędziom łapówki. Dzięki temu skandalowi ów kucharz, Kytheros, stał się wnet postacią znaną. Niebawem jednak los się od niego odwrócił. Ktoś go zelżył, ktoś pobił na ulicy, jeszcze inni oskarżyli o oszustwa finansowe. Zwrócił się więc do Skopelianosa, by ten mu pomógł i prosił przy tym, by zapomniawszy o zajściach z przeszłości, przejął dom będący przecież jego ojcowizną. Niech pozwole mu jednak mieszkać w nim skromnie, na co Skopelianos przystał. Podsumowaniem tej noweli jest *aition* tłumaczące, dlaczego w Kładzomenoj mówi się o domu Kytherosa. Filostratos podkreślił też, że chciał ocalić od zapomnienia tę historię, która dobitnie świadczy, że jesteśmy tylko bożą, ale i ludzką zabawką. W całej tej historyjce autor ucieka się znowu do licznych aluzji literackich, a często na nie wręcz wskazuje. Tak więc wydziedziczenie syna jest tematem kilku kontrowersji Seneki-Retora²⁰. Kucharz postępujący „tak, jak to jest w dramacie”, może być nawiązaniem do *Rycerzy* Arystofanesa (w. 47-48), gdzie niewolnik Paflagona:

jak tylko wywęszył
starego obyczaję, wnet zaczął pod niego
podłazić, schlebiać, merdać ogonem, tumanić²¹

bądź też mieć swój wzór w obfitującej przecież w różne takie typy Komedii Nowej²². Zakochanie się macochy w młodzieńcu jest przecież historią Hipolytosa. Z motywu tego Filostratos skorzystał jeszcze raz, kreśląc portret Aleksandra z Seleucji (VS II, 5), którego urodziwa matka miała rzekomo uwodzić młodego Apolloniosa z Tyany. Natomiast myśl o człowieku jako bożej zabawce ma proveniencję Platońską²³. Do tej prawdy przekonuje też Apollonios z Tyany Filolaosa z Kitionu, rozmawiając z nim w Arycji²⁴.

²⁰ Por. M. Cytowska, H. Szelenst, *Literatura rzymska. Okres augustowski*, Warszawa 1990, s. 643.

²¹ Przekład S. Srebrnego.

²² Przedstawiła je wyczerpująco M. Borowska w *Ojkeia pragmata. Z dziejów dramatis personae w rodzinnej komedii następców Arystofanesa* (Warszawa 1995).

²³ Platon w *Prawach* (803 c) mówi: „Człowiek jest jakby jakąś przemyślnie sporządzoną zabawką boga i to, że nią jest, stanowi naprawdę największą jego wartość” (przekład M. Maykowskiej).

²⁴ VA IV, 36.

W *Żywocie Markosa z Bizancjum* (VS I, 24) ów sofista z I/II wieku, nie troszczący się o wygląd zewnętrzny, przez co wyglądał nie jak człowiek wykształcony, ale wieśniak, odwiedził raz szkołę Polemona. „Gdy zajęli już miejsca ci, którzy przyszli, by wysłuchać deklamacji, ktoś pływający do Bizancjum go rozpoznał i powiedział o tym sąsiadowi, a ten przekazał to dalej i tak rozniosło się wnet wśród wszystkich, że to jest ów sławny sofista”. Polemon poprosił o zaproponowanie mu tematu deklamacji²⁵, by mógł ją rozpocząć, oczy wszystkich były jednak zwrócone na Markosa. Wówczas spytał: „Dlaczego patrzycie na tego wieśniaka? Przecież on nie zaproponuje żadnego tematu deklamacji”. Na to Markos, podniósłszy głowę, powiedział dobitnym głosem: „Ja też przyjmę temat i będę deklamował”. Wtedy Polemon, zauważywszy go i poznawszy po doryckim sposobie wysławiania się, podszedł do niego, mówiąc na poczekaniu wiele pochwał. Przedstawiona tu scena jest przecież typowym, znanym już od Homera *anagnorismos*. Filostratos skorzystał też z tego toposu literackiego w *Żywocie Apolloniosa*²⁶, gdy uczniowie jego, pewni, że nie żyje skazany wyrokiem Domicjana, rozpoznał go, kiedy stanął przed nimi.

Na koniec jeszcze jedna historia – z *Żywota Hermokratesa z Fokidy* (VS II, 25), który zrazu trwonił duży majątek ojcowski, zabawiając się z pochlebcami tak, jak to jest w komedii, gdzie przytrafiło się to Kalliasowi. Sekretarz Septymiusza Sewera, Antypater, postanowił wydać za mąż za niego swą nieurodziwą córkę. Zaangażował więc swatkę, a krewni namawiali go gorąco do tego związku i nawet nazywali „korynckim synem Zeusa”, co było przysłowiowym określeniem kogoś, kogo spotyka szczęście. Ślub jednak odwlekał się, tak że nawet pewien przyjaciel zapytał go, kiedy wreszcie zdejmie z żony ślubny welon, na co usłyszał: „Tę biorąc raczej go nałożę”.

Przywołanie Kalliasa jest prawdopodobnie aluzją do niezachowanej komedii Eupolisa *Pochlebcy*, w której ów syn Hipponika przepuszczał z pochlebcami znaczny majątek zmarłego ojca²⁷, natomiast można przypuszczać, że swatanie brzydkiej córki należało do repertuaru nowelistycznego.

W wymienionych tu obrazkach Filostratos jawi się jako mistrz słowa, który doskonale wie, czym zjedna sobie swoich retorycznie przecież wy-

²⁵ O takiej atmosferze panującej w retorycznym audytorium mówi Plutarch (*De aud.*, 43 c i d) oraz Dion z Prusy (*Or.*, 36, 24-27). Por. M. K o r e n j a k, *Publikum und Redner. Ihre Interaktion in der sophistischen Rhetorik der Kaiserzeit*, München 2000, s. 117.

²⁶ VA VIII, 12. Scena ta przypomina rozpoznanie Chrystusa przez Tomasza (J 20, 24-29).

²⁷ Por. S. D w o r a c k i, *Eupolis i fragmenty jego komedii*, Poznań 1991, s. 69 nn.

kształconych odbiorców, zgodnie z tym, co napisał we wstępie, że zadaniem drugiej sofistyki jest przedstawić interesująco „biednych i bogatych, ludzi szlachetnych i tyranów oraz sławne tematy, które dostarcza historia”. Konstantinos Kawafis²⁸ w krótkim, entuzjastycznym eseju o drugiej sofistyce podkreśla, że jej reprezentanci żyli nie tyle dla Prawdy, co dla Sztuki i poprzez Sztukę. Należy więc zgodzić się z uwagą D. Campanille²⁹, że informacjami przekazywanymi przez Filostratosowi winniśmy posługiwać się bardzo ostrożnie.

BIBLIOGRAFIA

- Biliński B.: *L'agonistica sportiva nella Grecia antica. Aspetti sociali e ispirazioni letterarie*, Roma: A. Signorelli 1969.
- Borowska M.: *Ojkeia pragmata. Z dziejów dramatis personae w rodzinnej komedii następców Arystofanesa*, Warszawa: Wyd. UW 1995.
- Campanille M. D.: *La Costruzione dei Sofista. Note sul bios di Polemone*, „Studi ellenistici” 12 (1999), s. 269-315.
- Cytowska M., Szelst H.: *Literatura rzymska. Okres augustowski*, Warszawa: PWN 1990.
- Dihle A.: *Die griechische und lateinische Literatur der Kaiserzeit. Von Augustus bis Justinian*, München: C.H. Beck Verlag 1989.
- Dionecrisostomo: *Diogene o discorso istmico*, testo, introduzione, traduzione e commento a cura di M. C. Ciollaro, Napoli: M. D'Auria Editore 1987. *Koinonia. Studi e testi*, 13.
- Dworacki S.: *Eupolis i fragmenty jego komedii*, Poznań: Wyd. UAM 1991.
- Filostrato: *Vite dei sofisti*, testo greco a fronte, introduzione, traduzione e note di M. Civiletti, Milano: Bompiani 2002. Coll.: *Il Pensiero Occidentale*.
- Jong H. O. de: *De Luciani et Philostrati Agathione*, Leyden 1908.
- Kawafis K.: *Ὀλίγα σελίδες περὶ τῶν Σοφιστῶν*, [w:] Filostrato, *Vite dei sofisti*, testo greco a fronte, introduzione, traduzione e note di M. Civiletti, Milano: Bompiani 2002, s. 657-663.
- Kindstrand J. F.: *Sostratus – Hercules – Agathion. The Rise of a Legend*, „Kungliga Humanistiska Vetenskaps-Samfundet i Uppsala” („Annales Societatis Litterarum Humaniorum Regiae Upsaliensis”) (Åsbok) 1979-1980, s. 50-79.
- Korenjak M.: *Publikum und Redner. Ihre Interaktion in der sophistischen Rhetorik der Kaiserzeit*, München: C.H. Beck Verlag 2000. *Zetemata – Monographien zur Klassischen Altertumswissenschaft* 104.

²⁸Ὀλίγα σελίδες περὶ τῶν Σοφιστῶν, [w:] Filostrato, *Vite dei sofisti*, testo greco a fronte, introduzione, traduzione e note di M. Civiletti, Milano 2002, s. 657-663.

²⁹M. D. Campanille, *La costruzione dei Sofista. Note sul bios di Polemone*, „Studi ellenistici” 12 (1999), s. 269-315.

- Le o F.: Die griechisch-römische Biographie nach ihrer literarischen Form, Hildesheim–Zürich–New York: Nachdruck Olms 1990.
- Re i t z e n s t e i n R.: Hellenistische Wunderzählungen, Leipzig 1906.
- S c h w a r t z J.: Philostrate et la *Vita Maximi*. Reflets de problèmes littéraires du II^{ème} s. p. C., Bonn: R. Habelt 1983, s. 285 nn. *Antiquitas*, Reihe IV, Bd. 15.
- S i n k o T.: Literatura grecka, t. III, cz. 1, Kraków: PAU 1951.
- S z a r m a c h M.: Dion z Prusy. Monografia historyczno-literacka, Toruń: Wyd. UMK 1979.

NOVELISTIC MOTIFS OF PHILOSTRATUS' *VITAE SOPHISTARUM*

S u m m a r y

In his *Vitae Sophistarum* (*Lives of the Sophists*) Philostratus the Elder many times draws on the “novelistic motifs,” embroiling his heroes in them. For instance, we find several of them in the biography of Herodes Atticus (II, 1). This is a story about a wise muscleman Agathion, a story about the sources of Herodes’ legendary wealth, or a story about the misfortunes of his family. The story about the death of Polemon of Laodicea (I, 15) is similar to the story of Labienus in Seneca the Rhetor (*Contr.* X, praef. 7). Scopelianus’ adventures (I, 21) remind us the scenes from the New Comedy. Philostratus appears in the *Lives of the Sophists* as a master of words, who seems to be more interested in art than historical truth. Therefore one should be very careful when dealing with his text.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: druga sofistyka, Filostratos, *Żywoty Sofistów*.

Key words: Second Sophistic, Philostratus, *Lives of the Sophists*.